

Na początku był seks. Prehistoryczne źródła nowoczesnej seksualności

Autor tekstu: **Grzegorz Andrzejczyk**



Na 21 marca br. planowana jest premiera polskiego przekładu książki *Sex at Dawn: The Prehistoric Origins of Modern Sexuality* (tyt. polski: *Na początku był seks. Prehistoryczne źródła nowoczesnej seksualności*), aut.: Christopher Ryan i Cacilda Jethá, Wydawnictwo Czarna Owca. Lektura tej książki nie pozostawia czytelnika obojętnym. Samo stwierdzenie, że: "Homo sapiens wyewoluował bezwstydną, niezaprzeczną i nieuchronną seksualność. Jesteśmy chutliwymi libertynami. Swintuchami, łotrami i rozpustnikami. Kocurami i kocicami. Ogierami. Grzejącymi się sukami" u wielu wywoła zgorzniecie. Inni znów głośno będą się sprzeciwiali kwestionowaniu jednego z paradygmatów, mówiącego o charakterystycznej dla człowieka skłonności do budowania relacji monogamicznych. Czy przedstawiane w książce przykłady, wyniki badań, refleksje autorów, jak również obszerna bibliografia skłonią czytelników, czytelników do zrewidowania swoich poglądów i innego spojrzenia na swoje związki — to całkiem niewykluczone. Autorzy zestawiają *Homo sapiens* z innymi naczelnymi — rozpatrując jednocześnie podobieństwa i różnice w obrębie żyjących gatunków małp

człokształtnych — dla części czytelników to zestawienie — jak i jedno z przesłań książki — "Zapomnij o wszystkim, co słyzałeś o pochodzeniu od małp. Nie pochodzimy od małp. Jesteśmy małpami." — może być „antropocentrycznym błuźnierstwem”, dla innych np. stwierdzeniem, za którym stoją badania naukowe.

Bardzo interesujące są fragmenty poddające w wątpliwość założenia współczesnych teorii dotyczących różnic w podejściu do aktywności seksualnej. Autorzy starają się obalić funkcjonujące przekonania choćby, że mężczyźni zainteresowani są w głównej mierze ilością pozostawianego po sobie potomstwa, a kobiety zaś bardziej zainteresowane są jego jakością. Sprzeciwiają się także błędnemu ale jednak wciąż powszechnemu przekonaniu o niedostatkach kobiecego libido — "kto wie, może Darwin by to dostrzegł, gdyby nie był tak bardzo przesiąknięty wiktoriańskim podejściem do kobiecej seksualności."

Piętnowane jest także zakłamanie społecznie — rozdźwięk między tym co deklarowane a praktyką. Książka bezlitośnie obnaża dwulicowość kościołów i głozonej przez nie nauki, jak również konfrontuje je z licznymi przypadkami pedofilii wśród samych duchownych oraz próbami ich tuszowania. Jednakże pod pręgierz krytyki trafiają nie tylko duchowni, również politycy, jako kolejni przedstawiciele życia publicznego, zostają rozliczeni ze swoich „firmowych” wizerunków „wiernych mężów” i swoich (chętnie ujawnianych przez prasę) romansów.

Pozycja ta dotyka też tematów bolesnych i trudnych np. "według najnowszych danych Światowej Organizacji Zdrowia co roku jakiejś formie okaleczania narządów płciowych poddawanych jest około 137 mln dziewcząt" — bywa to „zawołowaną karą” za postrzegany jako grzeszny, nieczysty popęd seksualny kobiet — pogląd (niestety) ciągle jeszcze obecny w wielu współczesnych społeczeństwach.

W naszej kulturze normą pozostaje ciągle heteroseksualna monogamia. Czy jednak jest jedynym rozwiązaniem? Czy nie ma dla niej alternatyw? Co wynika z badań dotyczących ludzkiej seksualności z okresu prehistorycznego? Pozycja ta daje właśnie odpowiedzi na te i inne pytania, w tym na dotyczące historii monogamii i przesłań do jej istnienia. Czy "cesarz jest nagi(?)" — dla mnie to pytanie retoryczne — w kontekście lektury tej pozycji — a książka ta o nim przypomina.

Heteroseksualna monogamia jest przez autorów kwestionowana:

Nie ulega natomiast wątpliwości, że już dziś tradycyjne małżeństwo jest absolutną katastrofą dla milionów mężczyzn, kobiet i dzieci. Konwencjonalne małżeństwo w stylu „póki śmierć (lub niewierność, lub nuda) nas nie rozłączy” jest porażką. Emocjonalną, ekonomiczną, psychiczną i seksualną — po prostu dla zbyt wielu par w dłuższej perspektywie czasowej to nie działa.^[1]

Oczywiście są pary dla których ten model wspólnego życia (monogamicznego) sprawdza się, jest tym co je w pełni lub w dużej mierze satysfakcjonuje, jednak jak wiemy życie ludzkie w tej

sferze jest bardziej złożone, bogatsze. Co wtedy robić, gdzie szukać nowych rozwiązań, pomocy — o ile taka jest potrzebna? Odpowiedzią na takie zapotrzebowanie (wg autorów) jest np. zmiana podejścia psychoterapeutów, odwaga do szukania przez nich rozwiązań często (jeszcze) nieakceptowanych społecznie bądź będących wyłomem w dotychczas stosowanych modelach terapeutycznych. Spotkałem się z zarzutami, że szukanie takich rozwiązań (innych niż „konstytucyjnie gwarantowana monogamia”) jest dowodem na niedojrzałość partnerów i ich związku.

W moim odczuciu jest zupełnie inaczej. Na potwierdzenie tego przytoczę zdanie Esther Perel: "Z mojego doświadczenia wynika jednak, że podobne pary, precyzyjnie ustalające granice seksualności, wcale nie kochają mniej. Tak naprawdę to właśnie pragnienie by utrzymać związek, popycha je do szukania niestandardowych rozwiązań." [1] - bo czy rozwód i „seryjna monogamia”, są czymś lepszym — „dla kogo, do czego”?

Z wielu powodów książka ta warta jest tego, by po nią sięgnąć - jednym z istotniejszych jest wg mnie fakt, że dotyczy to wcale niemałej grupy ludzi. Biorąc pod uwagę statystyki, czy badania dotyczące zdrad, rozwodów, poczucia szczęścia i satysfakcji w związkach. Nie należy zapominać, że za tymi liczbami stoją przecież żywi ludzie: nasi znajomi, przyjaciele, członkowie naszych rodzin, czy też wreszcie my sami — nadaje to lekturze bardzo praktyczny wymiar — „czytamy o sobie”.

Na koniec cytuję z książki "Puszczalscy z zasadami", o której pisałem poprzednio: "Mamy wielu przyjaciół, którzy wybrali życie w monogamii, i jesteśmy pełne uznania dla nich. Ale ilu ludzi świadomie dokonuje takiego wyboru?"

Świadomy wybór! Obie pozycje (Na początku był seks oraz [Puszczalscy z zasadami](http://www.racjonalista.pl/ks.php/k,2152) (<http://www.racjonalista.pl/ks.php/k,2152>)) poza walorem poznawczym, skłaniają do refleksji, do innego spojrzenia na własne relacje, seks i miłość. Dzięki temu mają dużą szansę pomóc osobom, które po nie sięgną w re-definicji własnej seksualności, uczynienia jej bardziej satysfakcjonującą, harmonijną, a przede wszystkim dającą szczęście.

Bibliografia:

1. Christopher Ryan i Cacilda Jetha *Na początku był seks. Prehistoryczne źródła nowoczesnej seksualności*, przekł. Józefina Bey, Wydawnictwo Czarna Owca.

2. Esther Perel *Inteligencja erotyczna: seks, kłamstwa i domowe pielesze*, przekł. Magdalena Zielińska, Kraków 2008, Wydawnictwo Znak

3. Dossie Easton i Janet W.Hardy *Puszczalscy z zasadami. Praktyczny przewodnik dla miłośników poliamorii, otwartych związków i innych przygód*, przekł. Radosław Madejski, Warszawa 2012, Wydawnictwo Czarna Owca

Przypisy:

[1] Esther Perel *Inteligencja erotyczna: seks, kłamstwa i domowe pielesze*, przekł. Magdalena Zielińska, Kraków 2008, Wydawnictwo Znak

Grzegorz Andrzejczyk

Publicysta, opublikował również kilka tomików wierszy.

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 10-03-2012 Ostatnia zmiana: 29-03-2012)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7836) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7836>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz
Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.
Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl